

ZIEMIA LUBELSKA

PIENISZCZYNIE

Redakcja: Gimnazjalna, Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa 26 92. — Kuba telegraficzna „Ziemia” — Lublin

W sprawie wysłania „Ziemia Lubelska” pocztą pocztowa 6 halerzy

PIERWSZO- SZEDNY... „OAZA“ KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) **DZIS** **NOWY PROGRAM.**

BIURO OGRODNICZE
W. Gorczycki
Lublin, ul. Kapucyńska 6 (hotel Polski)
POSIADA NA SKŁADZIE
NASIONA
warzyw i kwiatów, szczepy drzew
owocowych i róż, duży zapas sa-
dzonek malin oraz
narzędzia ogrodnicze. 275

TELEGRAMY.

**Komunikat austriacko-
węgierski.**

WIEDEŃ, 23.2 (BK) Komunika-
tów urzędowy austriacko-węgierski
z dnia 22.2

Wschodnia widownia wojny.
Front gen. Maconsena.

Na zachód od ujścia
Buzan spęły na niczem
próby zbliżenia się kom-
panji rosyjskich.

Front ar. Józefa.

Przy trwałym mrozie
niewielka czynność wojen-
na.

Front ks. Leopolda bawarskiego.

Na kilku odcinkach
frontu spotęgowana czyn-
ność artylerji i miotaczy-
ni. Większe przedsię-
wzięcia w tym rodzaju
przeprowadzone koło Brze-
żan i na północny zachód
od Zatozico. W obu tych
punktach dokonano wojska
atakującego gruntownego zni-
szczenia. Koło Zatozico
wzięto ponadto z nieprzy-
jacielskich rowów 3 oficer-
ów i 250 ludzi do niewoli
i zdobyte 2 karabiny ma-
szynowe.

**Włoska i południowo wschodnia
widownia wojny.**

Ne do oznajmienia.
Zastępca szefa sztabu gen. von
Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 24.2 (BK). Komunika-
tów wojenny niemiecki pod datą
22.2, wieczorem.

Na zachodzie z powodu desz-
czu i mgły żadnych ważniejszych
czynności bojowych.

Na wschodzie: na wschód od
Zloczowa przeprowadziły oddziały
szturmowe 250 jeńców.

BERLIN, 24.2 (BK). Komunikat
urzędowy niemiecki pod datą 23.2.

Zachodnia widownia wojny.
Wśród mgły i deszczu
przeszedł dzień w więk-

szej części odcinków spo-
kojnie. Na niektórych miej-
scach frontu Artois i Som-
my, jakoteż między Mozą i
Mezela ograniczone poty-
ozki oddziałów wywiadow-
czych. Przeprowadzono
większą ilość jeńców.

Wschodnia widownia wojny.
Koło Smorgania na za-
chód od Łucka, tudzież mię-
dzy Złotą Lipą a Marajówką
żywy ogień dział i miota-
czy min.

Atak kilku rosyjskich
kompanji w nizinie Seretu
koło Corbul został odparty.

Pierwszy generał-kwarcernista
Ludendorff.

Wokół wojny morskiej.

KOPENHAGA, 24.2 (BK) Drugi
niemiecki krążownik pomocniczy,
zwany po angielsku „Puyne” pro-
wadzi, wedle pisma „Politiken”, w
dalszym ciągu swą śmiałą akcję
„Puyne” zatopił już dotychczas znacz-
ną liczbę okrętów.

W drugiej połowie grudnia prze-
niósł krążownik ten swoją akcję na
południową część oceanu atlanty-
ckiego i pochwycił tam — jak dono-
szą południowo-amerykańskie pi-
smo — duński parowiec „Hammershus”,
na który dał niemiecka załoga.
„Hammershus” zawiął 22.1 do por-
tu w Rio de Janeiro, i chciał, jak
twierdzi pismo, naładowany żywno-
ścią i amunicją opuścić Rio de Ja-
neiro, zmuszono go stali do zarzu-
cenia kotwicy między dwoma wo-
jennymi okrętami brazylijskimi.

Gdzie się „Puyne” obecnie
znajduje, niewiadomo. 11
angielskich, kilka francuskich i 1 ja-
poński okręt wojenny polują na nie-
go. „Puyne” zatopił dotychczas 26
statków. Ogólną wartość sreb-
nych przetrwał okrętów z ładunkiem
o eniają pisma na 15 do 20 milio-
nów dolarów. O ile wiadomo nie
ztopione dotąd żadnego amerykań-
skiego okrętu.

Sekretarz stanu Lansing oś-
wiadczył że z „Puyne” trzeba się
obchodzić jak z lanemi okrętami wo-
jennymi, można go zatrzymać i prze-
szukać. Zatopić można go jednak
dopiero wtedy, gdy osoby znajduja-
ce się na pokładzie będą bezpieczne.

LONDYN (BK.) Biuro Reute-
ra donosi 22.2 „London Gazette” o-
głasza o dalszych środkach Anglii
podjętych w celu utrzymania w mo-
cy środków użytych na przeszkodze,
nie by ani do kraów nieprzyjacielskich
ani też od tychże nie przedostały
się żadne przedmioty służące do u-
żytku. Okręty, które albo wożą to-
wary dla nieprzyjaciela lub też towa-
ry pochodzenia nieprzyjacielskiego
zostaną schwyte i zabrane jeśli
nie dadzą angielskim lub koalicyj-
nym siłom sposobności do dokład-
nej rewizji ładunku. Również i to-
wary ulegną konfiskacie. Należy

przezo zarządzić, by okręty zawięły
do portów angielskich lub koalicyj-
nych w celu rewizji — gdyż w tym
wypadku tylko towary ulegną konfis-
kacie nie zaś także i okręty.

Ameryka a Niemcy.

GENEWA (BK) Wedle Wa-
szyngtońskiego telegramu londyń-
skich „Central News” żwł Wilson
na pewno nadzieję, iż m m dyploma-
tycznego zerwania z Niemcami, uda-
mu się uniknąć proklamacji stanu
wojennego

LONDYN (BK.) „Times” do-
nosi z Nowego Jorku dnia 20.2:
Prasa przypuszcza, że są widoki na
usunięcie trudności z Niemcami, p-
nieważ prezydent przecież może nie
będzie żądał od Kongresu — przed
jego zamknięciem — upoważnienia
do obrony amerykańskich interesów.
Niez mordowana działalność pacyf-
stów nie minęła się ze swymi celami.

Wielki pożar w Londynie.

LUGANO, 23.2 (BK) W Lon-
dynie w pobliżu redakcji „Daily
Chronicle” wybuchnął wielki kata-
strofalny rozmiarach pożar, który
zniszczył szereg domów oraz skle-
pów i składów handlowych.

**O złagodzenie walki
włogo - austriackiej.**

List papieża do cesarza
Karola.

LUGANO 23.2 (tel. wł)
„Giornale d'Italia” donosi, że O-
ciec św. skierował się do cesarza
austriackiego z pismem odręcz-
nem w sprawie złagodzenia spo-
s bu prowadzenia walki. Młody
cesarz jest bardzo religijny, tak
samo żona jego i matka, które
wywierają wielki wpływ na cesa-
rza. Z tego powodu też przypu-
szczaą powszechnie, że cesarz
Krol da posłuch słowom papie-
ża i przyczyni się niemało do
złagodzenia trybu walki a szcze-
gólnie do wydania nakazu, aby
oszczędzono starożytne miasta
włoskie, uważane za miasta o-
twarte.

**Akcja „poś ednicza
neutralnych**

LUGANO, 23.2 (tel. wł) Hisz-
pański prezydent ministrów Romano-
nes oświadczył w parlamencie, że
państwa neutralne rozpoczęły wspól-
ne narady, celem ogłoszenia sprawy
pokoju i wyszukania środków, celem
zapobieżenia interwencji Ameryki.

BERNO, 23.2 (tel. wł) Agencja
„Radio” donosi, że państwa neu-
tralne z własnej inicjatywy rozpoczę-
ły sterania w sprawie złagodzenia
konfliktu pomiędzy Stanami Zjed-
noczonymi a Niemcami. W akcji tej
brali dotychczas udział Nelson Kor-
ris, przedstawiciel amerykański w
Sztokholmie; dr. Ritter, poseł szwaj-
carski w Waszyngtonie, oraz Polo de
Hernabe, ambasador hiszpański w
Berlinie. Jak wspomniana agencja się

dowiaduje, wszelkie układy zostały
uniemożliwione i rozbiły się o upór
stanowczy Stanów Zjednoczonych.

**Minister angielski
przeciwko pokojowi.**

LONDYN, 23.2 (BK.) Bonar Law
odpowiadając w parlamencie na mo-
wy pacyfistów w sprawie nawiązania
rokowań pokojowych oświadczył mię-
dzy innymi co następuje: „Nie wi-
dzą w dzisiejszym momencie moż-
ności zapewnienia pokoju, o jaki wal-
czymy. Myślimy nasze warunki po-
kojowe postawili. Niemcy ich nie
przyjęli. Walczymy nie w celach za-
boycznych i nie o sławę zwycięstwa,
lecz po to, by uwolnić ludzkość od
przewagi tych, co wszczęli tę wojnę.

**Na tropie żydowskich
fałszerzy pieniędzy.**

W tych dniach aresztował pa-
trol kieleckiego posterunku żandar-
merji na dworze w Kielcach nieja-
kiego Chama Glatze z Zwoleń obwo-
du Kozienicego pod zarzutem pu-
szczenia w obieg jednorublowych ban-
knotów. Przy rewizji znaleziono przy
nim rzeczywiście 453 fałszowanych
not jednorublowych.

Gistt podał podczas przesłucha-
nia że otrzymał 900 sztuk takich fał-
syfikatów od niejakiego Joska Gold-
mana ze Zwoleń; przywiózłszy je
do Kielc oddał 400 sztuk niejakemu
Moszkowi Friedmanowi z Kielc celem
puszczenia w obieg.

Podczas rewizji dokonanej w
ojca wspomnianego Friedmanna, zna-
lezione 44 sztuk fałszywych jednoru-
blówek; wskutek czego Friedmano-
wie ojciec i syn zostali aresztowani.

Sfałszowane banknoty różnią
się od prawdziwych w następujący
sposób: Podczas gdy prawdziwe ban-
knoty mają wyraźny ostrowystopujący
podkład i utrzymane są w świecącym
przezroczystym kolorze czerwono-
brunatnym, mają fałszyfikaty podkład
raczej zatarty i utrzymane są w ko-
lorze ciemno brunatnym. Natomiast
zwierzchni (niebieski) druk jest tak
na fałszyfikatach jak i na prawdzi-
wych banknotach koloru przezroczy-
sto jasnoniebieskiego t. z. oddlenia
błękitu pruskiego. Fałszyfikaty w licz-
bie 44 znalezione u Friedmanna są
jednakże już s-reparowane przy po-
mocy farby olejnej i pomięte tak, że
trudno je odróżnić od prawdziwych
banknotów.

Techniczna strona fałszyfikatów
jest bez zarzutu; sporządzone są dro-
gą hellograwury bez następnego re-
tusowania klisz. Zwłaszcza podnieść
należy, że większość fałszyfikatów o-
patrzona jest drukiem wodnym, choć
nie zawsze jednak występującym.

Całe wydanie dotąd znalezio-
nych fałszyfikatów nosi datę 1898.
Jest bardzo prawdopodobne, że
idzie o całe konsorcjum fałszerzy
pieniędzy, dlatego też należy prze-
strzedz publiczność w jej własnym
żywoym interesie.

Z polityki ludowej.

—6—

(P. S. L. a C. K. N. — Zjednoczenie Ludowe.)

„Gazeta ludowa” donosi: W Polskim Stronnictwie Ludowym jest silny prąd, aby wystąpić z C. K. N., ponieważ kierująca grupą są tam socjaliści. Na razie jednak ta sprawa nie jest wyjaśniona, ponieważ socjaliści mają jeszcze wielki wpływ na Polskie Stronnictwo ludowe.

O Zjednoczeniu Ludowym, o którego zorganizowaniu wczoraj donieśliśmy pisze „Gazeta ludowa” co następuje:

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja działaczy ludowych, celem doprowadzenia do skutku zjednoczenia wszystkich grup ludowych w jedno wielkie zjednoczenie ludowe. Uzyskano wspólny program polityczny pod hasłem budowy niepodległego i silnego państwa polskiego. Nie zjawili się na tej konferencji delegaci Polskiego stronnictwa ludowego. Właścianie, członkowie P. S. L. obecni na posiedzeniu postanowili zwrócić się do zarządu P. S. L., aby przyłączył się do akcji mającej na celu zjednoczenie wszystkich grup ludowych w jedno stronnictwo, tak aby na wsi było tylko jedno stronnictwo.

Zgodzono się, aby na czelu Zjednoczenia Ludowego stanął jeden z najwybitniejszych właścian w naszym kraju.

W najkrótszym czasie należy oczekiwać zupełnego zjednoczenia ludu i w ten sposób stosunki polityczne na wsi zostaną nareszcie uporządkowane.

Zjazd kółek rolniczych w Warszawie.

Pierwszy dzień obrad.

W środę rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu kółek rolniczych. Zajął je prezes Wydziału Kółek p. Zygmunt Choromański. Następnie po ukonstytuowaniu prezydium zjazdu p. Antoni Wieniawski wygłosił referat p. t. „Najbliższe potrzeby naszego rolnictwa”.

Prelegent zaznaczył przede wszystkim, że dla odbudowy kraju i podniesienia rolnictwa potrzebna nam mocnego, silnego rządu, połączonego serdecznymi węzłami z ziemią ojczystą.

Od czasu 64 r. t. j. od epoki uwłaszczenia właścian, życie rolnicze—jak zaznaczył p. Ant. Wieniawski—nie posunęło się naprzód w kraju naszym.

Rolnictwo musi iść naprzód. Ludność Królestwa powiększa się, ziemi nie przybywa, a od czasu uwłaszczenia nie zrobiono nic, aby znieść szachownicę, stanowiącą klęskę dla rolnictwa naszego kraju.

Prelegent poruszył następnie szereg spraw najbardziej palących, a wymagających uregulowania, jak sprawa serwitutów, komunikacji lądowej i wodnej, omawiał przyczyny niskich plonów w Królestwie, brak opieki nad inwentarzem, i podkreślił konieczność pomocy w zaopatrywaniu gospodarstw w inwentarz. Nadto dla podźwignięcia stanu rolnictwa krajowego niezbędnym jest wydanie szeregu praw, zabezpieczających rolników, jako to ustawy rolnej, przeprowadzenia komasacji, budowy kolei, wreszcie szkół zawodowych rolniczych.

Następnie p. Smoliński mówił o kredycie krótko terminowym. Przedstawił obecne położenie wiejskich kas pożyczkowo oszczędnościowych, zaznaczył, że część ich jest nieczynna i nie chce przyjmować wkładów,

wobec czego należałoby niezwłocznie pomyśleć o uruchomieniu tych instytucji. Zająć się tem winien nowo utworzony Związek rewizyjny polskich stowarzyszeń rolniczych i kasa centralna rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych.

O kredycie długoterminowym mówił z kolei p. Ludkiewicz. Wspomnił, że z inicjatywy członka Rady Stanu p. Andrzeja Maja na zjeździe delegatów kółek rolniczych w Lublinie postanowiono zabiegać o utworzenie Banku państwowego kredytu wago dla drobnych rolników, któryby udzielał długoterminowego kredytu na ulepszenia w gospodarstwie, podział spadkowy i t. p.

Prelegent mówił o znaczeniu kredytu hipotecznego, o pożyczkach Twa kred. ziem. i o rozszerzeniu jego działalności na drobną własność ziemską, o specjalnych kredytach meljoracyjnych i rentowych.

Po referatach pp. Smolińskiego i Ludkiewicza nastąpiła dyskusja w trakcie której członek Rady Stanu, Andrzej Maj podniósł konieczność stworzenia Banku kredytowego dla rolników, zaznaczając, że tworzący się skarb państwa nie rozporządza obecnie funduszami na założenie Banku, jednak w kraju jest dosyć pieniędzy i Bank taki możnaby powołać do życia drogą udziałów 100 rubli, nawet mniejszych.

Po przerwie obiadowej, pod przewodnictwem p. Zygmunta Choromańskiego odbywały się dalsze obrady delegatów kółek rolniczych.

Prof. Bładrzycki mówił o planie gospodarczej działalności kółek rolniczych w czasie najbliższym. Zdaniem referenta, należy w kółkach przygotować grunt dla rządów polskich, a to przez szerzenie w pośród ludu wiedzy i moralności, oraz uświadomienie mas szeroko o tem, co może zdziałać dla ich dobra własny, mądry i dobry rząd. Należy też szukać ludzi, którzy mogliby być temu rządowi pomocą w jego pracy. Trzeba szerzyć poszanowanie prawa i państwa, a wypłenić dawne złe nalogi.

Z kolei p. Wilkoński zdawał sprawę z działalności kółek w okolicy austriackiej, a uzupełnił to p. Mierzejewski.

Ze sprawozdań tych widać, iż tam nastąpiło już połączenie się kółek staszycowskich z kółkami C.T.R.

Po ukończeniu referatów nastąpiły sprawozdania z działalności kółek i dyskusja, przyczem ujawniła się wielka spostrzegawczość tudzież zrozumienie rzeczy.

Konkluzja przemówień była taka, iż trzeba robić a nie gadać i budować Polskę chłopskimi rękoma, popierając działalność Rady Stanu.

W końcu jeszcze p. Jan Słowinski mówił o potrzebie ubezpieczenia drobnych gospodarstw od ognia i gradu.

Jeszcze w sprawie utworzenia instytucji dobroczynnej w Radecznicy

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Klemensów, w lutym.

Dowiedujemy się, że do Komitetu organizacyjnego schroniska się rocego św. Antoniego w Radecznicy wpłynęły następujące ofiary: za pośrednictwem ks. dziekana A. Wadowskiego ze Szczepieszyna rb. 175 koron 30; za pośrednictwem komisarza rządowego ze Szczepieszyna p. W. Zapoty, pełniącego obowiązki burmistrza koron 200, od księdza Andrzeja Paluszkiewicza, proboszcza z Wielączy koron 50; od właścian z Rozłop z przedstawienia amatorskiego koron 50; wygrana w karty przez p. P. P. w cukrowni Klemensów ko-

ron 10; od p. Mordki Fieiszera, kupca ze Szczepieszyna koron 25, z przedstawienia amatorskiego w Michałowie koron 100; od tychże amatorów z przedstawienia w Klemensowie rb. 14 koron 187 hal 30; od p. K. Millera, kontrolera Kasy Przemysłowców w Lublinie koron 20.

Komitet uważa za swój święty obowiązek przede wszystkim złożyć najserdeczniejsze podziękowanie p. Ludwice Grabkowskiej z Michałowa, która tak usilnie się stara o zwiększenie wpływów na wspomniane schronisko, następnie pp. nauczycielom P. Ciesielskiemu z Michałowa, Aleks. M. Ścibrodzkiemu i właścianowi p. Pawęskowskiemu z Rozłop, którzy dołożyli niemało starań, by z sił wiejskich zorganizować dwa bardzo sympatyczne przedstawienia, składające się ze sztuczek ludowych, oraz wszystkim amatorom właścianom Serdecznie Bóg zapłać niech będzie nagrodą dla wszystkich ofiarodawców.

Ponieważ instalacja schroniska przy wielkiej oszczędności kosztować będzie 14,500 koron, a miesięczne utrzymanie 60 dzieci wraz z całkowitą opieką i służbą 2,400 kor. Komitet zwraca się z ponowną uroczą prośbą do społeczeństwa: nie dajcie ginać biednym sierotom, każdy grosz wdowi, każdy statek i ubranie z wielką wdzięcznością przyjęte będą.

Komitet org. schroniska złożył na ręce komendanta zamojskiego obwodu p. pułkownika Fiszera prośbę o zezwolenie zbierania w okolicy ofiar w postaci zboża i kartofli przez osobę upoważnioną przez Komitet. Znając dokładnie zrozumienie tej sprawy przez pułkownika p. Juliusza Fiszera komitet ufa, że sprawa ta przychylnie rozstrzygnięta zostanie.

Konie do objazdu okolicy znaczący ziemianie. Drzewo na opalenie schroniska ofiarowuje Ordynacja Zamojska.

Książe Biskup Sapieha obiecał swoje poparcie i już w najbliższym czasie przybędą do Radecznicy trzy Felicjanki, które obejmą kierownictwo schroniskiem.

A Borkowski.

Ofiary pieniężne na schronisko przyjmuje Administracja „Ziemi Lubelskiej”.

Ze świata.

Wrzenie rewolucyjne w Rosji. Ze Stockholmu donoszą: Wedle zgodnych opowiadań neutralnych podróżnych, przybyłych z Rosji, oraz doniesień prywatnych z Petersburga, wrzenie w Rosji wzrasta coraz bardziej. Ruch rewolucyjny wzrósł ogromnie w siły, tak, że zajmują się już nim dzienniki koalicyjne.

Najsilniejsze wrzenie panuje na Kaukazie. Tamtejsze władze wojskowe wstrzymały w zupełności podróże prywatne i ogłosiły, że w Batum, Karsie, Igdyrze, Kahysmanje i Diulfie przebywać mogą tylko te osoby, które wykażą się urzędowym świadectwem „prawomyślności”.

Oktawusz Mirbeau. Z Berna przyszła wiadomość, iż znakomity pisarz francuski Oktawusz Mirbeau, zakończył życie. Był to jeden z najoryginalniejszych talentów literackich Francji. Temperament nieokiełznany rewolucjonista, — nieomal anarchista, Mirbeau był postrachem filistrów. Każde jego dzieło wywoływało silne wrażenie, budziło polemiki, gwałtowne napaści ze strony przeciwników, dytyramby ze strony przyjaciół. Ale wszyscy uznawali uczciwość i śmiałość wystąpień tego „bojowca”. Wpływ jego był tak wielki, że jednym artykułem w „Figarze” uczynił Maurycego Maeterlincka głośnym we Francji. Przez długie lata znakomitego poety belgijskiego wśmiewano i nie uznawa-

no. Trzeba było mocnego uderzenia, jak umiał je zadawać Mirbeau, by wywołał odrazu zwrot w opinii.

Najwięcej hałasu wzniesiła książka Mirbeau „Journal d'une ferme de charbre”. Ogłoszono ją, jako bezwstydną pornograficzną. Ten sam los zresztą przeczem spotkał inne jego dzieła.

Chiny przed ostateczną decyzją. Aczkolwiek z noty przesłanej przez rząd chiński pod adresem rządu niemieckiego nie wynika, aby stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu państwami miały być zerwane, utrzymują pisma angielskie i francuskie, jak również i amerykańskie, że Chiny wyczekują na dalszy przebieg wypadków i na nową notę niemiecką, poczem zajmą stosowne do odpowiedzialności stanowisko. Jak wynika z przemówień posłów chińskich i ze stanowiska jakie rząd chiński zajął wobec obostrzonej walki łodzi podwodnych, postawa Chiny jest nader groźna.

Z całej Polski.

W sprawie święconego. Ks. arcybiskup Kakowski wydał list pasterski do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej, w którym poleca nawoływać lud, aby „ze względu na ciężkie położenie kraju zaniechał zastawiania obfitego święconego na Wielkanoc”. List pasterski znosi zwyczaj święcenia pokarmów po domach, oraz wzywa do oszczędzania pokarmów i paszy, gdyż „nie wolno nawet własną krwią zdobytą mienia niebacznie szafować, gdy rodacy cierpią niedostatek”.

Do Rady Nadzorczej Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w Królestwie Polskiem na miejsce po ś. p. Julianie Strasburgerze wszedł z ramienia Rady Zjazdów Górniczych Królestwa Polskiego inżynier Hieronim Kondratowicz.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Z Puławskiej Rady miejskiej. Nasz korespondent puławski donosi: Mając na względzie opłakany stan kasy miejskiej i potrzeby na utrzymanie urzędników, służby, milicji i t. d. i uznając za niezbędne zasilenie kasy Rada miejska uchwaliła upoważnić p. Burmistrza, aby wystąpił do c. i k. Komendy ze staraniem o udzielenie Magistratowi koncesji na naftę, cukier i inne artykuły monopolowe i o pozwolenie pobierania na korzyść miasta dodatkową opłatę w wysokości 100% za przejście i przejazd przez most nad Wisłą, a także prosić c. i k. Komendę obwodową o odnośne zarządzenie, aby zarząd kolejowy pobierał i przekazywał Magistratowi m. Puław opłatę dodatkową w stosunku 5% od taryfy przewożonej za towary dostarczane do stacji Puław.

Ze sceny i estrady

—z—
Teatr Wielki.

„Nerwowa awantura” Gabrijeli Zapolskiej.

Na egzotycznym tle domu gry w Monte Carlo osnuła Zapolska swą zreczną i udatną w pomyśle i przeprowadzeniu 3-aktową sztukę współczesną „Nerwowa awantura”.

Doskonale odmalowanie, a właściwie podmalowanie tego tła przez szereg efektownych scen, zwłaszcza aktu 2go i epizodów scenicznych stwierdza zwykłą u Zapolskiej pewność ręki, panowanie nad sceną, żywy nerw sceniczny.

Wątek dramatyczny sztuki — historia biednej panny Marji i jej żonatego kochanka Frankowskiego — snuje się przez cały ciąg sztuki zajmując, potoczycie, wśród silnych, a głębszych emocji uczuciowych. Jak zawsze u Zapolskiej jest w tej sztuce dużo szlachetnie pojętego realizmu, dużo życiowej bezpośredniości i szczerego uczucia, choć nie brak również w utworze i psujących niezmiernie zresztą, jego artystyczną linie, rysów w postaci nieco ckliwo melodramatycznego w pewnych momentach tonu oraz frazeologii, pozwalającej bohaterom „Nerwowej awantury” wśród najciekawszych przeżyć wypowiadać okrągłe, aż nazbyt literaturą i liryką tchnące, frazesy. Wielki talent obserwacyjny Zapolskiej i niemierny dar barwnego malowania charakterów pozwolił na szereg sławnej autorce i w tej sztuce również dać szereg świetnych, żywych postaci jak: Frankowski, panna Marja, panna Osmólska, Peruwjanka i t.

Reżyserja p. Kochanowicza była naogół dobra; tempo akcji było właściwe; szczegóły jej były opracowane starannie i udanie; tylko towarzystwo w akcie 2 gim, grające w salo nie nieco za dyskretnie zachowywało się względem głównych bohaterów sztuki na pierwszym planie prowadzących dialog; tak cichych salonów gry z pewnością nie zna Monte Carlo; natomiast przyznać trzeba iż w tej scenie było dużo ruchu i życia.

Wystawa była stanowczo za skromna jak na wykwiśnięty pokój hotelowy i salon gry w Monte Carlo. Ale pamiętajmy, iż stolimy wobec warunków prowincjonalnej, nie stołecznej sceny.

Wśród wykonawców głównych rolę dobrą ich odtworzeniem wyróżniali się przedewszystkiem pp. Urbańska (Marja) i p. Kochanowicz (Frankowski). P. Urbańska z uczuciem, żywo i barwnie odegrała rolę biednej, zmaltretowanej Marji; najlepsze były liryczne momenty gry p. Urbańskiej. P. Kochanowicz, coraz więcej zdobywający się na sympatie naszej teatralnej publiczności dał nową, doskonałą postać Frankowskiego. P. Dąbrowski, z którego scenicznymi

uzdolnieniami rolę Romańskiego nie zbyt harmonizowała, nie mógł z niej naogół wydobyć większych wartości artystycznych; zupełnie dobrymi były tylko sceny ostrych sprców z Frankowskim w akcie drugim. P. Wacławska zazwyczaj żywe grywająca rolę udanie przelotczyła się tym razem w smutną postać p. Osmólskiej. W bardzo dobrym i właściwym tonie utrzymała swą grę p. Mellerowicz jako Peruwjanka „aus Drohobycz”. Pp. Biernacki (dziennikarz Dalke), Wzorzycowski (notariusz Kozanec ki) i Weissówna (Mirona) dali udatne typy. Wśród odtwórców mniejszych epizodycznych ról do datnio zaznaczyli się pp.: Batogowski (Ten, który rozbił bank), Powłański (Sambojca) i Różawicz (Julek). Obsady dopełniali pp.: Zbierzyński (Nadinspektor domu gry), Bonarówna (Złodziejka), Rylska (pokojówka) i inne.

Repertuar.

Dziś po południu po cenach najniższych piękna opereta „Polska krew” wieczorem po raz drugi silna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Nerwowa awantura”.

Niedziela po południu po cenach znizonych interesująca sztuka z rosyjskiego „Lapownicy” która po niedzielnej przedstawieniu schodzi z repertuaru; wieczorem po raz 6 ty stałe zapowiadający widowie wesole „Jeneral huzarów”.

Poniedziałek zapowiada operetę „Baron Kimmel”.

Teatr Popularny (Panteon).

Dziś doskonały wodewil L. Morozowicza „Student w spódnicy” oraz kabaret artystyczny z zupełnie zmienionym programem.

We wtorek 27 lutego odbędzie się trzeci benefis sympatycznej wodewilistki Janiny Wąsowicz, która w długim szeregu sztuk i operetek oraz w popisach kabaretowych dała się poznać jako artystka utalentowana pełna werwy i humoru.

Śmiały napad bandycki

w Puławszczyźnie.

Poranienie 3-ch ludzi.

(i) W nocy z dnia 19 na 20 b. m. we wsi Wólka (gm. Rybitwy) w pow. Puławskim 5 ciu uzbrojonych w karabiny bandytów urządziło śmiały napad na dom zamieszkały przez dwie spokrewnione ze sobą rodziny: Kallinowskich i Piłatów.

Podczas snu obu rodzin bandyci wdarli się do mieszkań i obudzili domowników zażądali wydania pieniędzy. Matka Kallinowskiego przestraszywszy się wydała bandytom 100 rb. Ci jednak spodziewając się większych sum pieniężnych poczęli ich się natarczywie domagać.

W trakcie tego 38 mło letni Jan Piłat, widząc grożące wszystkim niebezpieczeństwo rzucił się ku drzwiom by wezwać zewnątrz pomocy przeciwko napastnikom. Wówczas bandyci dali szereg strzałów, raniąc Piłata i jego żonę. Oporóż tego Piłatowi powstrzymanemu już we drzwiach jedna z bandytów zadał pchnięcie bagnetem w lewy bok. Wówczas, chcąc bronić Piłata, rzucił się odważnie na bandytów 19 to letni syn Kallinowskiego Jan; ale jeden z bandytów szybko obezwładnił go zadając mu bagnetem ranę pod prawą łopadkę.

Podczas tych zmagani mężczyzn z bandytami udało się Piłatowej, mimo odniesionej wskutek postrzelenia rany, wymknąć z domu i wszcząć alarm. Spłoszeni tem bandyci zamiechali dalszego rabunku i zemknęli.

Powiadomiona o napadzie miejscowa zandarmeria polowa wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

się filarów dzielących lewą nawę od głównej uległ na pewien czas zamknięciu. Celem tych robót jest zamurowanie odstępów między pękniętymi filarami oraz przejściowych otworów w podziemiach.

W gmachu magistratu uległa znacznemu zarysowaniu ściana w biurze Wydziału Budowlanego.

Parę domów przy ul. Grodzkiej i Szambelańskiej również uległo zarysowaniu ścian.

+ Wezwanie. Magistrat na podstawie rozporządzenia c. k. Komendy Okręgowej Magistrat wzywa do bezwzględnego zgłoszenia się w Magistracie biuro N 17, II piętro: 1) Rodziny robotników cywilnych, którzy jeszcze nie powrócili z robót wojskowych i 2) Rodziny robotników cywilnych, którzy wprowadzili powrócili, ale za których rodzina jeszcze całego zasiłku nie otrzymała, to znaczy, którzy powrócili po ostatniej

ODSUPERARBITROWANY LEGJONISTA

poszukuje posady praktyki biurowej lub też rolnej. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 279

PRACOWNIK REDAKCYJNY

potrzebny zaraz.

Wymagania: dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Oferty składać należy w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. Uwzględnieni oferenci będą wezwani. 273

Więści do Rosji.

Tomasz Kietowski z Lublina zawiadamia rodziców swoich przebywających w Berszadzie gub. Podołskiej że jest zdrow i pracuje w biurze ogrodniczym Kapucyńska 6. Wiadomość w gazecie czytałem. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 291

Kronika.

+ Echa zarysowania się filarów w kościele św. Ducha. Kościół św. Ducha z powodu rozpoczęcia w nim robót spowodowanych zarysowaniem

POPIERAJMY PRZEMYSŁ

I HANDEL POLSKI

O ORDYNARJĘ DLA NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

(Odbitka z N.-ru 17 go „Szkoły Polskiej“).

III.

Tego rodzaju współzycie i zgodność działania jest koniecznym warunkiem zabezpieczenia normalnego rozwoju kulturalnego naszej wsi, i ze względu na dobro całego kraju słuszne starania naszego nauczycielstwa, które dąży do uzyskania lepszych warunków bytowania, winny być poparte przez wszystkie nasze miarodajne czynniki społeczne.

Oto nader ważne skutki, które sądzimy, dadzą się spostrzedz wkrótce po zaprowadzeniu ordynaryi dla nauczycielstwa.

Mając wszystkie powyższe wymienione względy na uwadze, Zarząd Stowarzyszenia Nauczyciel. Polsk. w Lublinie (I Oddział przy ul. Ogrodowej 10) postanowił zwrócić się do Komitetów Ratunkowych i Towarzystw rolniczych, a za ich pośrednictwem do gmin i wsi z projektem przyznania nauczycielstwu ordynaryi według norm 4) następujących, branych w stosunku rocznym, poczynając od dn. 1 stycznia 1917 r.:

A) Bez gruntu przy Szkole nauczyciel, mający rodzinę, otrzymuje rocznie 6 aktry zboża (2 korce pszenicy, 3 korce żyta i 1 korzec jęczmienia), oraz 12 korcy korcofli; nauczyciel bez rodziny otrzymuje połowę tych produktów.

B) O ile Szkoła ma grunt, to przy 3-ch i więcej morgach gruntu nauczyciel wcale nie otrzymuje ordynaryi, przy 2-ch morgach otrzymuje — 1/3 część (33%), przy 1 morgu — 2/3 części (67%) pełnej ordynaryi.

Prócz tego, wszystkie Szkoły powinny otrzymać drzewo opałowe.

Według powyższej normy Rada Szkolna miejscowa winna obliczyć ilość potrzebnego zboża i kartofli dla wszystkich nauczycieli w gminie i rozdzielić tę ilość między wszystkich rolni-

ków, posiadających więcej, niż 6 morgów gruntu; małorolni, mający mniej, niż 6 morgów, i bezrolni są od udziału w tej składce wyłączeni.

Dla gminy, mającej ogółem po odliczeniu małorolnych, naprzykład, 10 tysięcy morgów, przy 20 siłach nauczycielskich (w tem, naprzykład, 8 nauczycieli ma rodziny, a 2 nauczycieli posiada grunt w wysokości 2-ch i 1-go morga) — rachunek potrzebnych produktów wypadnie następujący:

A) Zboże:		
2 naucz.,	mający grunt,	otrzymują razem 6 korcy
6 „	z rodziną bez gruntu	36 „
12 „	bez rodzin „	36 „
		Razem 78 korcy

B) Kartofle:		
2 nauczyciele		12 korcy
6 „		72 „
12 „		72 „
		Razem 156 korcy

Po przeliczeniu na morgi wypadnie na każde 10 morgów gruntu po 5 garncy zboża i po 10 garncy kartofli, czyli cyfry, najzupełniej możliwe do przyjęcia i nieobarczające wsi, ani dworów, nawet gdyby w pojedynczych gminach normy ordynaryi zostały podwyższone ponad projektowane minimum.

Przychylnie i jednomyślnie uznanie, z jakim przyjęty był projekt Stowarzyszenia przez ogólne zebranie Komitetu Ratunkowego ziemi Lubelskiej na posiedzeniu z dnia 8.2 b. r., pozwala mniemać, że zarówno Główny Komitet Ratunkowy, jak i pozostałe Komitety, oraz Towarzystwa Rolnicze i gminy niemniej przychylnie odniosą się do zamierzonej akcji i poprą powyższy projekt, którego jedynym celem jest dobro odradzającego się szkolnictwa ludowego, podwaliny wszelkiego postępu w kraju, i umożliwienie jego rozwoju w przyszłości.

D. 20.2 1917.

4) Normy te zostały opracowane na podstawie obliczenia ilości produktów, doznaczonych nauczycielom już obecnie przez niektóre Rady Szkolne w założeniu, że z 1 aktry pszenicy można otrzymać 3-4 pudów maki i 2-3 pudów żyta.

wypłacie. Zgłoszeniu podlegała rodzina robotników, zamieszkałych w mieście Lublinie i przyłączonych do niego miejscowościach.

+ Powszechne wykłady uniwersyteckie w Lublinie. Drugą serję wykładów powszechnych uniwersyteckich w Lublinie wygłosi w sobotę 24.2, niedzielę 25.2 i poniedziałek 26.2 prof. dr. Hornowski, Lublinianin, na temat „Samoobrona organizmu w walce z chorobami o zdrowie, starość i śmierć”. Aktualny temat wykładów i osoba prelegenta rodaka żywo interesują szerokie koła lublinian, to też sprzedaż pozostałych biletów w Banku Warszawskim idzie rażno. Wykłady odbywać się będą w sali Resursy Obywatelskiej (wejście od ul. Kapucyńskiej). Początek wykładów o godzinie 6 popołudniu. Ze względu na dystrykcję jaką sprawiają na sali osoby spóźniające się, sz. słuchacze proszeni są o punktualne przybywanie na wykłady.

Nagroda za wykrycie sprawców kradzieży 600 000 koron. Galicyjska dykcja poczt i telegrafów ogłasza: W przesyłce pocztowej wartości 2 miliony koron, nadanej 21 grudnia ubiegłego roku w Urzędzie pocztowym w Olomuńcu przez filję Banku austro-węgierskiego w Olomuńcu do Ekspozytury tegoż Banku w Lublinie, skonstatowano brak części zawartości w kwocie 600 000 kor. w banknotach tysiącokoronowych, przyczem stwierdzono, że stanowiącą tę przesyłkę drewniana skrzynka, okuta żelaznymi obręczami i opleczetowana osmioma lakowymi pleczękami wysyłającej filji Banku, została w drodze przez niewyśledzonego dotąd sprawcę otwarta przez odchylenie dna i obrabowana, a następnie w miejscu otwarcia z powrotem zabita i olakowana podrobionem pleczękami filji Banku w Olomuńcu.

Powyższa przesyłka szła z Olomuńca do Lublina drogą na Przerów, Kraków, Trzebinę i Szczakowę i zaległa dłużej w Szczakowej Wobec bardzo znacznej szkody Zarządu pocztowego z powodu tej kradzieży, ogłasza się niniejszem, na podstawie reskryptu ministerstwa handlu, na grodzie pieniężną za odnalezienie skradzionych pieniędzy, w wysokości 5 procent od odzyskanej z powrotem gotówki, z tem zastrzeżeniem, że przyznanie względnie rozdział tej nagrody uskuteczni samo ministerstwo handlu, według własnego swobodnego uznania, z wyłączeniem drogi prawa.

+ Nowy wysoki urzędnik w Lublinie. Dotychczasowy sekretarz w ministerstwie galicyjskiem, radca finansowy dr. Kozubski, objął w Lublinie nowe urządowanie Funkcje dra Kozubskiego polegające będą na utrzymywaniu związku między sekcją gospodarczą, będącą w zarządzie wojskowym a krajowym komitetem cywilnym. Agendy te dotychczas sprawował radca namiestnictwa dr. Karhezy, zastępca ekscelencji Ma deyskiego.

+ Z kroniki żałobnej (I) Dn. 22 b. m. zmarły w Lublinie: Leopolda z Dębickich Galecka i Zofja z Szelażków Leopolda Jezierska

+ Zagadkowy koń (I) U furmana Zelmana milicja zauważyła konia,

budzącego pewne wątpliwości co do tego, czy jest własnością Zelmana. Okazało się następnie, iż świadectwo jakie Zelman na konia tego posiada jest fałszywem. Załodził podejrzanie, iż koń został skradziony w ostatnich dniach St. Iwanickowi. Wobec tego tajemniczego konia umieszczono w stajniach straży ogniowej i wszczęto w tej sprawie śledztwo.

+ Wypłata emerytur za marzec odbywać się będzie wyjątkowo w dniach 1, 2, 3 i 5 marca

+ W konfiskacie chleba, ze stołów na targu, o której donieśliśmy w ostatnich dniach milicja adziała nie brała

+ Cenniki. Magistrat opublikował obwieszczenie nakazujące właścicielom pralni wywieszenie w pralniach cenników i że przekraczanie cen w cennikach tych wskazanych będzie surowo karane.

Takież we warcie skierował magistrat do właścicieli piwarci.

+ Odłożenie znaczka na weteranów 1863 roku. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, iż Komitet organizujący znaczki na rzecz niezamożnych weteranów 1863 roku, postanowił go odłożyć na dzień 3-go maja b. r.

+ Za opór milicji (I) Właściciel wozu cieżarowego 13 letni B. K. skazany został na 30 koron kary, za niegrzeczne zachowanie się wobec milicjanta.

+ Kradzież wieprza. (I) Janowi Wziatkowi (ul. Bychawska № 22) niewykryci dotychczas złodzieje skradli wieprza.

+ Na wytrzeźwienie. (I) Osadzono w areszcie pijanego J. Fr., którego po wytrzeźwieniu wypuszczono na wolność.

+ Za nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (I) Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Ch. K. którego nieostrożne odchodzenie się z ogniem spowodowało pożar w dn. 15 b. m. przy ulicy Początkowskiej.

+ Ofiary. Dla uczczenia ś. p. przeznaczonej ciotki naszej Leokadii Galeckiej zamiast wieńca na trumnę koron 20 dla najbardziej potrzebujących do uznania Wydz. pomocy społecz. przy Radzie m. składeją Eugeniuszostwo Stanisławowa

— Stanisława Sekutowiczowa dla uczczenia pamięci stryja ś. p. Michała Kozerskiego składa na Dm. dziecięcy kor. 50.

— Kor. 10 na samopomoc szkoły Handlowej Ż.ńskiej zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Leokadii Galeckiej składa Cecylja Kuncewiczowa.

— Dla uczczenia pamięci Zofji z Szelażków Jezierskiej koron 4 na obuwie dla biednych dzieci składają Helena i Albertyna R.

KOMISJONER wyjeżdża DZIŚ Neuman wyjeżdża wieczór do Warszawy PRZYJMUJE RÓŻNE ZLECENIA. Wiadomość: Rynek 9, od 7-9 wiecz.

DZIS

ciągnięcie głównej 6 klasy Królew. Węg. Lot. trwające cały miesiąc. Główna wygrana w szczęśliwym wypadku 1,000,000 KORON. Razem wygr. 10,555,000 KORON. waw tej klasie. CENY LOSÓW U ZĘDÓW E.

Losy nasze powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obok odbity Główna Agentura na Królestwo Polskie M. Morajne i S-ka, Lublin KAPUCYŃSKA № 1, (hotel Victoria).



ZARZĄD Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich

podaje do wiadomości pp. Reprezentantów Kasy, że na zasadzie § 44 ustawy z decyzji Komitetu, roczne zebranie pp. Reprezentantów odbędzie się:

W niedzielę dnia 4 marca r. b. o godzinie 5-ej po południu

- 1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Komitetu. 2. Wybór Przewodniczącego zebrania, 2 asesorów i trzymającego pióro 3. Wysłuchanie protokołu poprzedniego zebrania z dnia 12 listopada 1916 roku. 4. Wysłuchanie i zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za 1916 rok oraz wniosków Komisji Rewizyjnej. 5. Podział zysków. 6. Oznaczenie etatu na 1917 rok. 7. Wysłuchanie i zatwierdzenie sprawozdania Kasy Przewodności i Pomocy Pracujących w Kasie Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich. 8. Wybór jednego Członka Zarządu. 9. Wybór 2 Członków Komitetu. 10. Wnioski uczestników, o ile jakie w terminie właściwym złożone zostaną. 244

Nawozy sztuczne. 40/42% Sole potasowe i Kainit.

za wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewnią obfite plony. Nierzwygodnie skuteczną działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje: Jeneralna Reprezentacja Kalisyndykatu Józef Karrach Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

10 ciekaw. powieści wojennych z obraz. za K. 2.50

- 1. W godzinie śmierci. 2. Kozacy we wsi. 3. Święta wojna 9-7. 4. Na granicy czarno. 5. Pilsudczycy na Podhalu. 6. W okopach podczas zimy. 7. Walki w kramie palm. 8. Czworonogi „B. hater”. 9. Na albańskich bezdrożach. 10. Niewzję wycieczka. Powyżej wymienione 10 powieści w objętości 300 stron z rycinami wysyła za nadaniem K. 2.50.

Wydawnictwo „Epizudy wojenne” KRAKÓW, ZIELONA 7/2 253

Detaliczna sprzedaż węgla Artur SZYNDLER Krak.-Przedm. 47.

Cena za korzec kor. 7 z dostawą 6 bez dostawy

Przeszło 60000 kor Wyplacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5% dochozu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych „Promień”

co świadczy najwymowniej o ich dobroci. Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek 16. Odsprzedającym cennik i wzory gratis. 277

Kasę ogniotrwałą używaną KUPIE Zgłoszenia Szpitalna 9 m. 3.

Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy NA WYPADEK ŚMIERCI „OBOWIĄZKOWA POMOC”

LUBLIN, KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE 46 podaje do wiadomości, że roczne Ogólne Zebranie Członków T. w. odbędzie się dn. 17 marca r. b. w sobotę o godzinie 7 wieczorem w lokalu T. w. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu, 2) wybór Przewodniczącego Zebrania, 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1916, 5) zatwierdzenie etatu na r. 1917, 6) wnioski Zarządu, 7) wnioski Członków o ile we właściwym terminie złożone zostały, 8) wybory: 1 Członka Zarządu, 1 Zastępcy, 5 Członków Komisji Rewizyjnej i 2 Zastępców W razie nieprzybycia na Zebranie w powyższym terminie wymaganej przez ustawę ilości Członków, następuje Zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych (§ 34 ustawy), odbędzie się natomiast dn. 18 marca w niedzielę o godzinie 5-ej po południu w lokalu T. w. 292

Kolonja 40 morgów (20 1/2 mg. ornej, 14 lasu, 3 1/2 chmielnika)

Jest do sprzedania. 2 wiorsty od miasta prowincjonalnego i cukrowni, przy szosie budynki kompletne, obiewy dokonane. Objasnień udziela Biuro pośrednictwa przy Związku Ziemiaków, Krak.-Przedm. 47 lewa oficyna 288

Potrzebny chłopiec uczciwy, do składu lastr. Muzycznych A. Wolny. 236

Subjekt potrzebny do zakładu fryzjerskiego. Namiestnikowska 13. 209

Tlen dla chorego poszukiwany. Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”. 231

W nocy dnia 15 na 16 skradziono A. Burdzińskiemu, dzierżawcy młyna „Trawniki”, dwie kłaczki krwi pół angielskiej z sahmami, uprząż i kocem futrzanym na nogi, masę jedna karogniada z gwiazdką na czole - 6 lat, druga brudnokasztanka, 15sa, prawa tylna noga do pięciny biała - 7 lat obydwie strzyżone grzywy, ogony krótko ucięte i lity K., wypalone na tylnych udach. Ktoby wiedział o miejscu pobytu tych koni, proszę powiadomić za wynagrodzeniem. 214

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble i różne rzeczy Wiadomość Namiestnikowska № 19 m. 9 od 4 do 5-ej, 227 221

Popierajmy przemysł i handel polski.